

Ceny są wyśrubowane

Z barometru Rzeczypospolitej wynika, że w ciągu roku średnia stawka za metr kwadratowy działek budowlanych w największych miastach poszła w górę prawie o jedną piątą. Pośrednicy uważają, że przy tak wyśrubowanych cenach ich dalszy wzrost w najbliższym roku odbywać się będzie już w wolniejszym tempie. Z prognozy wynika, że w ciągu następnych 12 miesięcy działki podrożeją o około 10 proc.

Wszędzie poszukiwane są przede wszystkim działki posiadające warunki zabudowy, gdyż wtedy najłatwiej uzyskać kredyt na inwestycję. Dobrze, gdy plac ujęty jest w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego pod budownictwo jednorodzinne, albo przynajmniej w jego sąsiedztwie znajdują się domy, co umożliwi uzyskanie warunków zabudowy i w konsekwencji pozwolenia na budowę - podkreślają pośrednicy. Największym zainteresowaniem cieszą się place wielkości od 800 do 1300 metrów.

Agencje podają przykłady terenów, których ceny zostały już mocno wywindowane w górę. W rejonie Krakowa, gdzie szczególną popularnością cieszą się tereny w gminach Mogilany, Zabierzów, Zielonki i Michałowice, średnia cena metra kwadratowego wynosi już 230 - 350 zł.

W Katowicach najbardziej popularne i relatywnie drogie są dzielnice południowe, zwłaszcza Brynów, Ligota, Podlesie, Kostuchna, Piotrowice, Zarzecze. Z kolei we Wrocławiu zainteresowanie kupujących przesunęło się z najbardziej popularnych i najdroższych południowych rejonów w inne, gdzie tereny pod zabudowę są jeszcze relatywnie tańsze.

W Rzeczypospolitej czytamy również, że w wielu miastach wolne place w starych dzielnicach willowych wystawiane są na sprzedaż niezwykle rzadko i mają bardzo wysokie ceny. Tak jest na przykład w Koszalinie, gdzie w tej sytuacji coraz większym powodzeniem cieszą się działki na przedmieściach, na dawnych terenach rolnych.